

UZASADNIENIE

25 maja 2016 roku W. W. (1) wniosła pozew, w którym domagała się zasądzenia od (...) S.A. w W. na swoją rzecz:

- 1/ 74'000,00 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 26 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty,
- 2/ 5'798,46 zł odszkodowania obejmującego koszty leczenia, opieki i dojazdów, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,
- 3/ ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia będącego podstawą faktyczną roszczeń,
- 4/ zasądzenia kosztów procesu.

Powódka wywiodła swoje roszczenia z następstw wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce 2 lipca 2015 roku.

Pozwany, któremu doręczono odpis pozwu 30 czerwca 2016 roku (k 233), wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Ubezpieczyciel nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, natomiast podniósł zarzut nieudowodnienia roszczeń w dochodzonej wysokości. Ponadto podniósł, że przed wytoczeniem powództwa wypłacił poszkodowanej 16'000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś w kolejnym piśmie złożonym 3 października 2016 roku powiadomił, że w lipcu 2016 roku dokonał wypłaty dalszego zadośćuczynienia w wysokości 9'000,00 zł oraz kwoty 1'007,59 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Na rozprawie 11 października 2016 roku strona powodowa potwierdziła wypłatę wskazanych przez pozwanego sum.

W piśmie złożonym 27 marca 2017 roku (k 297) powódka wskazała, że domaga się zasądzenia od pozwanego:

- 1/ 400'000,00 zł zadośćuczynienia z odsetkami od 26 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty,
- 2/ 5'798,46 zł odszkodowania obejmującego koszty leczenia, opieki i dojazdów, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Kolejnym piśmie z 29 maja 2017 (k 316) roku W. W. (1) cofnęła swoje poprzednie oświadczenie o rozszerzeniu powództwa.

Pismem z 24 lipca 2018 roku (k 387) W. W. (1) żądała zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz:

- 1/ 116'000,00 zł zadośćuczynienia z odsetkami od 26 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty,
- 2/ 5'870,46 zł odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:
 - od kwoty 5'798,467 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,
 - od kwoty 72,00 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo,
- 3/ ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe następstwa przedmiotowego zdarzenia.

Zarządzeniem z 3 października 2018 roku dokonano zwrotu pisma z 24 lipca 2018 roku wskutek nieuzupełnienia jego braków formalnych.

17 października 2018 roku powódka wniosła kolejne pismo zawierające rozszerzenie powództwa w takim samym zakresie, jak w piśmie z 24 lipca 2018 roku. Odpis tego pisma doręczono stronie pozwanej 22 października 2018 roku (k 487).

Na rozprawie 7 lutego 2019 roku W. W. (1) ponownie zmodyfikowała swoje żądanie, wnosząc ostatecznie o zasądzenie na swoją rzecz:

1/ 116'000,00 zł zadośćuczynienia z odsetkami od 26 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty,

2/ 5'894,45 zł odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 5'798,467 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- od kwoty 72,00 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo,

- od kwoty 23,99 zł od dnia doręczenia odpisu pisma pozwanemu do dnia zapłaty,

3/ renty z tytułu utraconych zarobków, w wysokości po 1'409,00 zł miesięcznie poczynając od 1 maja 2018 roku i na przyszłość,

4/ ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe następstwa wypadku.

Pozwany nie uznał powództwa w rozszerzonym zakresie wnosząc o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Stan faktyczny:

2 lipca 2015 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w P. doszło do wypadku komunikacyjnego. P. P. kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował szczególnej ostrożności, nienależycie obserwował drogę i uczestników ruchu, doprowadzając do potrącenia na przejściu dla pieszych przechodzącej przez nie pieszej W. W. (1), czym nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci urazu głowy z ogniskami stłuczenia mózgu i krwiakiem podtwardówkowym, złamania kości podstawy czaszki, urazu klatki piersiowej z niewielkim stłuczeniem płuca, przy czym uraz głowy z krwiakiem podtwardówkowym, stłuczeniami mózgu, stanem nieprzytomności i koniecznością wdrożenia respiratora i stabilizacji układu krążenia stanowił ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci wystąpienia choroby realnie zagrażającej życiu. Kierujący pojazdem wypełnił swym zachowaniem znamiona przestępstwa opisanego w art. 177 § 2 kk, za co został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach.

/ załączone akta sprawy II K 903/15 Sądu Rejonowego w Pabianicach: k 235-236 – wyrok wraz ze stwierdzeniem prawomocności /

Po wypadku W. W. (1) była hospitalizowana do 21 lipca 2015 roku. Na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka doznała urazu czaszkowo-mózgowego ze stłuczeniem mózgu w zakresie obu płatów czołowych i lewego płata skroniowego, krwiakiem przymózgowym u podstawy lewego płata czołowego oraz złamaniem wyrostka sutkowatego kości skroniowej prawej. Kontrolne badania obrazowe mózgu i zapis EEG wypadły prawidłowo. W dniu wypisu ze szpitala, a także badaniem neurologicznym przeprowadzonym w toku procesu, nie stwierdzono objawów ogniskowych i ubytkowych z OUN. Obrażenia neurologiczne doznane w wypadku przez poszkodowaną skutkowały nerwicą po urazie czaszkowo-mózgowym, co spowodowało długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu w wysokości 10%. Cierpienia fizyczne i psychiczne powódki w pierwszym miesiącu od wypadku były bardzo duże, w kolejnych 2 miesiącach ich nasilenie było znacznego stopnia, zaś w ciągu następnych 3 miesięcy średniego stopnia; do chwili obecnej cierpienia te utrzymują się na poziomie umiarkowanych. Po opuszczeniu szpitala powódka podjęła ambulatoryjne leczenie neurologiczne, które trwa do chwili obecnej, jest ono refundowane przez NFZ. Przez około 1 rok przyjmowała leki: Nootropil 1,2 g i Cavinton forte. Kosz miesięcznego leczenia tymi lekami wynosił około 100,00 zł. Do tej pory powódka przyjmuje doraźnie dostępne bez recepty leki przeciwbólowe w związku z bólami głowy. Koszt miesięcznego leczenia mieści się obecnie w kwocie 10,00 zł. Utrudnienia w życiu szkolnym i społecznym W. W. (1) związane z doznanymi w przedmiotowym zdarzeniu urazami neurologicznymi wynikały z objawów nerwicy pourazowej takich, jak: pogorszenie pamięci i koncentracji uwagi, nadmierna pobudliwość nerwowa, dokuczliwe bóle głowy. Pomoc osób trzecich w pierwszych 2 tygodniach od wypadku zapewniona była przez personel medyczny szpitala. W którym

przebywała poszkodowana. W ciągu kolejnych 2 miesięcy powódka wymagała pomocy osób trzecich przez około 2 godziny dziennie, zwłaszcza przy czynnościach wymagających załatwiania wszelkich spraw poza domem, w tym wizyt lekarskich, oraz dźwigania i wykonywania cięższych prac domowych.

Rokowania na przyszłość, biorąc pod uwagę młody wiek powódki i dotychczasową poprawę, są raczej pomyślne. Nie można wykluczyć jednak powikłań takich jak np. padaczka pourazowa, która może wystąpić w okresie do 5 lat od urazu czaszkowo-mózgowego.

/ opinia pisemna biegłej neurolog J. B. – k 290-294 /

W przedmiotowym wypadku W. W. (1) doznała urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem bardzo małego stopnia segmentu 8 płuca lewego. Takie obrażenia nie powodują uszczerbku na zdrowiu, ani cierpień fizycznych czy psychicznych. Ze względu na te obrażenia poszkodowana nie wymagała specjalistycznego leczenia pulmonologicznego, nie doznała żadnych ograniczeń życiowych i nie wymagała pomocy osób trzecich. Rokowania co do stanu zdrowia pulmonologicznego powódki są dobre.

/ opinia pisemna biegłej z zakresu chorób płuc A. p. M. – k 323-325, pisemna opinia uzupełniającej biegłej pulmonolog - k 439-440 /

Pod względem ortopedycznym W. W. (1) doznała w wypadku stłuczenia okolicy stawu skokowego prawej nogi, który nie spowodował uszczerbku na zdrowiu poszkodowanej, ani znaczących cierpień fizycznych czy psychicznych. Powódka nie wymagała w związku z tym specjalistycznego leczenia ortopedycznego, uraz nie spowodował żadnych utrudnień w jej codziennym funkcjonowaniu i powódka nie wymagała pomocy ani opieki osób trzecich z przyczyn ortopedycznych.

/ opinia pisemna biegłego ortopedy J. F. – k 338-339 /

Obrażenia doznane w wypadku pozostawiły na ciele poszkodowanej bliznę pourazową skóry w owłosionej części głowy, w okolicy potylicznej, skutkujące trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 3%, oraz pourazową bliznę prawej stopy powodującą trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 1%. Zniekształcenia skóry głowy ukryte są pod włosami, więc są mało widoczne i przez to stanowią niewielki defekt estetyczny. Dolegliwości spowodowane ranami głowy i stopy były małe i trwały około 2 tygodni. Blizna w skórze owłosionej głowy nie wymagała specjalistycznego leczenia ani zabiegów pielęgnacyjnych i powódka z takich nie korzystała. Całkowite usunięcie zmian bliznowatych nie jest możliwe. Możliwa jest jedynie ich korekta poprzez zmniejszenie rozmiaru. Tego rodzaju zabiegi są refundowane przez NFZ.

/ opinia pisemna biegłego chirurga plastycznego T. Z. – k 358-360 /

Uraz głowy doznany w wypadku i spowodowane nim stłuczenie mózgu wywołały o poszkodowanej zmiany w postaci podwójnych ognisk malacyjnych wielkości odpowiednio ok. 12x10x6 mm, 16x7x5 mm oraz 18x9x16 mm i 16x9x12 mm w przednim biegunie u podstawy lewego płata czołowego i w biegunie lewego płata skroniowego. Rozmiar cierpień psychicznych powódki w początkowym okresie po wypadku, trwającym około 5 do 6 miesięcy, był znaczny i związany głównie z koniecznością hospitalizacji i przyjmowania opieki ze strony innych osób. W miarę upływu czasu cierpienie ulegało zmniejszeniu. Obecnie nadal się utrzymuje w zmiennym nasileniu, związane jest z obniżoną sprawnością poznawczą, trudnościami w wykonywaniu czynności, które przed wypadkiem nie sprawiały problemów. Na skutek wyżej wymienionych zmian powódka ma trudności z przyswajaniem wiedzy, musi znacznie więcej czasu poświęcić na naukę a i tak efekty są istotnie gorsze niż przed wypadkiem. Występują także konsekwencje w sferze emocjonalnej takie, jak trudności z kontrolą emocji z powodu zmian organicznych oraz wynikające ze zmiany sytuacji życiowej. Powódka stała się apatyczna, co jest cechą typową dla uszkodzenia podstawnych części płatów czołowych, ma obniżony nastrój, poczucie znacznie obniżonych własnych możliwości. Nadal jest przekonana, że ubytek na głowie i krótsze włosy są widoczne dla innych. W. W. (1) nadal wymaga pomocy psychologicznej oraz leczenia psychiatrycznego ze względu na poziom nasilenia objawów depresyjnych. Takie świadczenia są możliwe do uzyskania w ramach świadczeń refundowanych przez NFZ. Po powrocie do szkoły pojawiły się u powódki poważne problemy w

naucze, trudności z przyswajaniem wiedzy, obawy przed wystąpieniami przez klasą, częste nieobecności na lekcjach z powodu dolegliwości bólowych. Taka sytuacja generowała wtórne problemy emocjonalne. Powypadkowe zmiany w mózgu poszkodowanej miały negatywny wpływ także na relacje społeczne powódki, która stała się niepewna i unika funkcjonowania przy większej ilości osób, co wywołuje poczucie zagrożenia. Bezpośrednio po wypadku powódka musiała korzystać z pomocy osób trzecich, także po powrocie ze szpitala. Przez około pół roku miała objawy lękowe tak nasilone, że wymagała dowożenia do szkoły. Stopniowo objawy tego typu zmniejszały się. Obecnie nie wymaga tego typu opieki, ale objawy lękowe utrzymują się nadal. Rokowania na przyszłość odnośnie powrotu do funkcjonowania takiego, jak przed wypadkiem są wątpliwe. Zmiany organiczne nadal uważane są za trudne do całkowitego ustąpienia. Jednak niewątpliwie sprawność procesów poznawczych ulegnie poprawie. W zależności od stopnia poprawy i związanego z tym powodzenia w dalszej drodze życiowej, stan emocjonalny także ulegnie poprawie. Pomocne w tym względzie będzie poddanie się przez poszkodowaną terapii psychologicznej.

Następstwem wypadku było stłuczenie mózgu i powstanie zmian strukturalnych i czynnościowych ośrodkowego układu nerwowego, powodujących wystąpienie zaburzeń psychicznych o podłożu organicznym w postaci encefalopatii pourazowej. Organiczne uszkodzenie OUN zostało potwierdzone zarówno wynikami badań neuroobrazowych (TK, RM głowy), jak i neurofizjologicznych (EEG), neuropsychologicznych oraz neurologicznych .

Część zmian strukturalnych i czynnościowych cofnęła się lub uległa osłabieniu, inne utrzymują się do chwili obecnej i nadal wymagają kontroli psychologicznej, neurologicznej i psychiatrycznej, na co wyraźnie wskazują m.in. wyniki badania neuropsychologicznego, ostatnio wykonane kolejne badanie MR mózgowia oraz aktualny stan psychiczny poszkodowanej. Obecnie nie można jednoznacznie ustalić, czy spowodowany skutkami wypadku uszczerbek na zdrowiu ma długotrwały, czy trwały charakter, ale jego rozmiar wynosi 30%. U powódki nadal istnieje konieczność leczenia i badań psychiatrycznych, neurologicznych a także endokrynologicznych. Te ostatnie wynikają z ujawnionych zmian w okolicach przysadki mózgowej. Rokowanie psychiatryczne co do stanu zdrowia powódki jest niepewne i uzależnione od kierunku i charakteru ewolucji pourazowych zmian strukturalnych i czynnościowych.

/ opinia pisemna biegłego neuropsychologa L. S. – k 275-277, opinia pisemna biegłego psychiatry J. K. – k 374, opinia uzupełniająca biegłego psychiatry – k 488-489 /

W. W. (1) miała w chwili wypadku 16 lat i ukończyła właśnie naukę w gimnazjum. Powódka chciała kontynuować kształcenie w czteroletnim technikum analitycznym, aby zdobyć zawód analityka medycznego, z którym wiązała swoją przyszłość. Po zdarzeniu podjęła naukę w technikum, ale ze względu na stan psychiczny miała problemy z koncentracją na lekcjach, zapamiętywaniem oraz z wykonywaniem precyzyjnych czynności manualnych koniecznych przy ćwiczeniach laboratoryjnych. Przed wypadkiem takie problemy nie występowały u powódki. Poza tym przebywanie w grupie rówieśników i towarzyszący temu hałas wywoływały u powódki bóle głowy i stres. W związku z tymi problemami nie osiągała pożądanego wyników, zaczęła opuszczać lekcje i przestała dawać sobie radę w szkole mimo, że była osobą ambitną. Po trzech latach nauki W. W. (1) podjęła wspólnie z rodzicami decyzję o przerwaniu kształcenia w technikum analitycznym i podjęła naukę w drugiej klasie liceum ogólnokształcącego, gdzie obecnie uczęszcza do trzeciej klasy. Powódka nadal ma problemy z nauką; nie ma sprecyzowanych planów co do przyszłości zawodowej po ukończeniu szkoły.

Przed wypadkiem z 2015 roku W. W. (1) nie miała poważniejszych urazów ani kontuzji; była leczona kardiologicznie z powodu niewydolności zastawki, ale schorzenie to nie miało istotnego wpływu na aktywność życiową powódki. W 2015 roku W. W. (1) mieszkała z rodzicami, pozostając na ich utrzymaniu. Powódka nie miała żadnego majątku. W 2018 roku powódka podjęła pracę na ¼ etatu w sklepie obuwniczym i jest to jej jedyne źródło dochodu. Z tego tytułu uzyskała w 2018 roku dochód w wysokości 16'928,62 zł. Nadal mieszka z rodzicami.

Podczas hospitalizacji powódki rodzice W. W. (1) towarzyszyli córce codziennie przez kilka godzin. Po powrocie do domu poszkodowana wymagała stałej opieki przez około 2 do 3 tygodni – bała się wychodzić samodzielnie. Przez kolejne pół roku powódka bała się jeździć samodzielnie nawet do szkoły i z tego względu musiała być wszędzie dowożona przez rodziców ich samochodem, co wygenerowało wydatki w wysokości 632,39 zł. W związku ze swoim

stanem psychicznym W. W. (1) ograniczyła też kontakty towarzyskie z rówieśnikami; stała się zamknięta i wycofana. Powódka odczuwa wstyd z powodu konieczności podejmowania leczenia psychiatrycznego uważając, że tego rodzaju leczenie może być postrzegane przez rówieśników, jako ośmieszające ją.

/ akt urodzenia powódki – k 15, zeznania świadka I. W. – k 267, zeznania świadka I. R. – k 267, zeznania świadka W. W. (2) – k 535, zeznania powódki – k 544, zaświadczenie – k 522, zaświadczenie – k 523, świadectwo szkolne – k 524-526, umowa o pracę – k 527, kopia informacji PIT-11 za 2018 roku – k 546-548 /

W związku z następstwami wypadku zostały poniesione wydatki na badania i zakup leków dla powódki, których wysokość do chwili wytoczenia powództwa wyniosła 1'176,07 zł.

/ kopie faktur i paragonów – k 206-222 /

Ponadto 16 września 2017 roku powódka opłaciła koszt badania laboratoryjnego w wysokości 22,00 zł, natomiast 30 stycznia 2019 roku zakupiła lek za kwotę 23,99 zł.

/ faktury – k 413 i 532 /

W chwili zdarzenia posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca był objęty ubezpieczeniem obowiązkowym od odpowiedzialności cywilnej, na podstawie umowy zawartej z pozwanym.

/ niesporne /

Pismem z 22 lipca 2015 roku szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi wraz z żądaniem wypłaty 1'500'000,00 zł zadośćuczynienia w terminie 30 dni od otrzymania pisma. 25 sierpnia 2015 roku pozwany podjął decyzję o wypłacie bezspornej części zadośćuczynienia w wysokości 3'000,00 zł.

/ zgłoszenie szkody – k 195, pismo pozwanego – k 199 /

Do chwili wniesienia powództwa w tej sprawie W. W. (3) otrzymała od pozwanego 16'000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Już w trakcie procesu wypłacono ponadto dalsze zadośćuczynienie w wysokości 9'000,00 zł oraz kwotę 1'007,59 tytułem zwrotu kosztów leczenia.

/ niesporne /

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu psychiatrii uznając, że zarówno w opinii podstawowej, jak i uzupełniającej biegły J. K. w sposób przekonujący i wyczerpujący opisał następstwa urazów doznanych w przedmiotowym wypadku, jakie wystąpiły w sferze psychiki poszkodowanej. Zastrzeżenia zgłaszane w ramach tego wniosku sprowadzają się w istocie do zbioru częściowo enigmatycznych uwag polemicznych oraz kwestionowania wysokości określonego przez biegłego psychiatrę uszczerbku na zdrowiu. W tej ostatniej kwestii należy zauważyć, że przyjmowane w opiniach medycznych, niejako zwyczajowo, określenie rodzaju i rozmiaru uszczerbku ma charakter wyłącznie pomocniczy i już wiele lat temu Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na nieprawidłową praktykę polegającą na posługiwaniu się tym wskaźnikiem, jako podstawowym kryterium dla określenia krzywdy i ustalenia wysokości należnej z tego tytułu rekompensaty. Sąd orzekający w tej sprawie stoi natomiast na stanowisku, że organizm ludzki nie jest zbiorem procentów, którym przypisana jest określona wartość pieniężna i z tego punktu widzenia to, czy w grę wchodzi wartość 30 % czy 15% nie może mieć decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Tak naprawdę istotna jest opisowa analiza skutków wywołanych w sferze psychicznej poszkodowanej, które można zdefiniować jako pozostające w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem oraz ich wpływu na funkcjonowanie powódki w różnych sferach życia, w kontekście przeżywanych cierpień, zwiększonych potrzeb, utraconych widoków na przyszłość, czy ryzyka wystąpienia odległych następstw, których prawdopodobieństwa nie sposób precyzyjnie prognozować.

Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej zgłoszone w odpowiedzi na rozszerzenie powództwa uznając przeprowadzania objętych nimi dowodów za zbędne wobec oceny bezpodstawności tej części roszczeń, z których wnioski te wyniknęły.

Rozważania prawne:

Zasada odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie jest niesporna i w związku z tym nie wymaga obszernego omówienia. Odpowiedzialność deliktowa posiadacza pojazdu objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej wynika z art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc. Odpowiedzialność pozwanego wynika z zawartej umowy ubezpieczenia – art. 822 kc i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Żądanie zadośćuczynienia jest uzasadnione na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 i 2 kc. Oceniając wysokość tego świadczenia Sąd miał na uwadze przede wszystkim znaczny rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowaną, przejawiającej się w znacznym uszczerbku na zdrowiu - przede wszystkim psychicznym. Skutkiem tego jest istotne obniżenie sprawności intelektualnej powódki oraz zdolności do nauki, co z kolei wpłynęło na pogorszenie jej funkcjonowania w szkole i ostatecznie stało się przyczyną zmiany kierunku kształcenia. Dalszą konsekwencją było porzucenie planów dotyczących przyszłości zawodowej W. W. (1), które w chwili wypadku były już skonkretyzowane oraz powstanie stanu niepewności w tej sferze. W tym kontekście doszło niewątpliwie do pewnego ograniczenia widoków poszkodowanej na przyszłość, jednakże nie ma ono wymiaru materialnego. Warto w tym miejscu podkreślić, że mimo narastających po zdarzeniu problemów, powódka podejmowała wysiłki w celu kontynuowania kształcenia w technikum analitycznym, wykazując się przy tym ambicją, na co uwagę zwróciła pedagog szkolny I. R., zeznająca w sprawie jako świadek. Próby te oraz fakt kontynuowania nauki niemalże przez trzy lata po wypadku błędnie są interpretowane przez pozwanego, jako przejawy poprawy stanu zdrowia psychicznego powódki. Gdyby tak było, to należałoby się spodziewać, że wraz z upływem czasu W. W. (1) czyniłaby postępy, zaś jej funkcjonowanie w szkole ustabilizowałoby się. Tymczasem wysiłki powódki skończyły się niepowodzeniem. W ocenie Sądu kontynuowanie nauki było raczej przejawem uporczywości poszkodowanej w dążeniu do zrealizowania powziętych wcześniej zamiarów mimo narastających trudności. Niepowodzenie tych przedsięwzięć stało się natomiast źródłem wtórnych problemów psychicznych pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem i doprowadziło do pogłębienia krzywdy. Pogorszenie stanu zdrowia psychicznego wpłynęło także na funkcjonowanie W. W. (1) w życiu codziennym; powódka ograniczyła z tego względu kontakty towarzyskie, co będzie miało niewątpliwie wpływ na jej funkcjonowanie społeczne w przyszłości. Istotną okolicznością dla oceny rozmiarów krzywdy i należnego w związku z nią zadośćuczynienia są niepewne rokowania co do możliwych w przyszłości następstw urazu głowy oraz konieczność kontynuowania leczenia psychiatrycznego i korzystania z pomocy psychologicznej. Zwłaszcza to pierwsze stanowi dla powódki kolejne źródło dyskomfortu, ponieważ W. W. (1) wstydzi się leczenia psychiatrycznego, za co trudno ją winić.

Kolejnym czynnikiem determinującym rozmiar krzywdy są cierpienia fizyczne i psychiczne, które utrzymywały się na znacznym poziomie przynajmniej przez pierwszy miesiąc po wypadku. Mimo, że ich nasilenie zaczęło się stopniowo obniżać, nie ustąpiły one całkowicie do chwili obecnej. Ponadto, przez kilka miesięcy poszkodowana zdana była w pewnym zakresie na opiekę i pomoc rodziców, co dla osoby praktycznie dorosłej nie jest sytuacją komfortową.

Z drugiej strony, Sąd miał na względzie, że wypadek nie spowodował poważniejszych następstw w sferze zdrowia fizycznego poszkodowanej i pod tym względem nie nastąpiła jakakolwiek utrata sprawności czy pogorszenie samodzielności. Następstwa wypadku nie spowodowały również utraty przez powódkę zdolności do pracy zarobkowej, chociaż odnotowania wymaga, że utrzymujące się dolegliwości mogą być utrudnieniem przy wielogodzinnej pracy.

Oceniając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd miał też na uwadze, że świadczenie to nie może mieć wymiaru symbolicznego, powinno stanowić realną wartość ekonomiczną rekompensującą trudne do wyceny szkody o charakterze niemajątkowym. Z drugiej strony, wysokość takiego świadczenia nie może być oderwana od warunków ekonomicznych panujących w społeczeństwie.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, Sąd uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 100'000,00 zł, co po uwzględnieniu świadczenia wypłaconego z tego tytułu dotychczas skutkowało uwzględnieniem powództwa do wysokości 75'000,00 zł.

Odsetki od tego świadczenia zostały przyznane zgodnie z żądaniem, od dnia następnego po upływie terminu trzydziestodniowego od zgłoszenia szkody, którego strona pozwana nie kwestionowała, na podstawie art. 481 kc. Sąd nie podziela przy tym prezentowanego przez pozwanego poglądu, jakoby datą wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie miała być data wydania wyroku. Przy pełnej świadomości faktu, że określenie sumy należnego zadośćuczynienia zależy w pewnym stopniu od uznania Sądu należy podkreślić, że to na pozwanym, jako profesjonalistę dysponującym odpowiednimi możliwościami i doświadczeniem, spoczywa w pierwszej kolejności obowiązek wszechstronnego ustalenia okoliczności mających znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy. Ponad to, pozwany doskonale orientuje się w praktyce sądów powszechnych stosowanej przy rozstrzyganiu tego rodzaju spraw, a więc ma pełną świadomość zarówno co do kryteriów, którymi kierują się przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, jak i wysokości przyznawanych świadczeń.

W zakresie odszkodowania należnego na podstawie art. 444 § 1 kc, strona powodowa udowodniła konieczność sprawowania opieki nad poszkodowaną i świadczenia jej pomocy. Opierając się na opiniach biegłych oraz zeznaniach rodziców powódki, Sąd przyjął, że pomoc osób trzecich wymagana była przez okres dwóch i pół miesiąca (74 dni) w wymiarze przeciętnie 2 godzin dziennie, a następnie przez kolejne trzy i pół miesiąca (104 dni) w wymiarze 1 godziny dziennie. Pomoc taka, chociaż świadczona nieodpłatnie ma realną wartość. W judykaturze przyjęła się praktyka stosowania średnich stawek wynagrodzenia należnego opiekunom zatrudnianym przez takie instytucje, jak (...), jako miernika tej wartości. W okresie, w którym powódka wymagała pomocy, stawka godzinowa takiej opieki wynosiła 9,50 zł, co jest okolicznością znaną Sądowi z urzędu. Zatem wartość opieki świadczonej powódce, wyliczona jako iloczyn ilości godzin i wskazanej wyżej stawki, wynosi 2'394,00 zł.

Kolejną pozycją są wydatki poniesione na badania i zakup leków – łącznie 1'176,07 zł do chwili wytoczenia powództwa oraz kwoty 22,00 zł i 23,99 zł wydatkowane na ten cel już w trakcie procesu. Sąd nie uwzględnił natomiast wydatku w wysokości 50,00 zł na usługę optyczną, udokumentowanego fakturą złożoną na karcie 414 uznając, że przedstawione dowody nie wskazują na jakikolwiek związek między schorzeniem okulistycznym a przedmiotowym wypadkiem.

W ramach odszkodowania uwzględniona została także wskazana w wyliczeniu przedstawionym przy pozwie kwota 632,39 zł, stanowiąca szacunkowy koszt poniesiony na dowożenie powódki. Mimo braku materiału dowodowego, który jednoznacznie wskazywałby na wysokość kosztów poniesionych z tego tytułu, oszacowanie szkody w tym zakresie zostało dokonane w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, z których wynika, że były one uzasadnione. Podstawą takiego rozstrzygnięcia jest art. 322 kpc.

Wysokość szkody podlegającej rekompensacie została w ten sposób ustalona na kwotę 4'248,45 zł, którą należało pomniejszyć o świadczenie wypłacone w trakcie procesu z tego tytułu, tj. o 1'007,59 zł.

Odsetki od tego roszczenia zostały zasądzone na podstawie art. 481 kc, przy czym w zakresie obejmującym wydatki poniesione już w trakcie postępowania, ich bieg został oznaczony z uwzględnieniem dat, w których zostały poniesione.

W pozostałym zakresie żądania zadośćuczynienia oraz odszkodowania podlegają oddaleniu, jako niezasadne.

Żądanie zasądzenia renty z tytułu utraconych dochodów nie zostało udowodnione co do zasady. Roszczenie takie, oparte na art. 444 § 2 kc, należy w sytuacji, gdy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, co w tej sprawie nie zostało w żaden sposób udowodnione, lub gdy zmniejszyły się widoki jego powodzenia na przyszłość. W okolicznościach niniejszego sporu rozważenia wymaga ta ostatnia przesłanka. Nie ulega wątpliwości, że zmiana planów zawodowych W. W. (1) była następstwem obrażeń doznanych w przedmiotowym wypadku. Niemniej jednak trzeba pamiętać, że kształcenie powódki w technikum analitycznym rozpoczęło się, zgodnie z planem, w 2015 roku i miało trwać przez 4 lata. Zatem przy normalnym biegu spraw, gdyby nie doszło do wypadku,

powódka nie zakończyłaby nauki zawodu do chwili obecnej, a w każdym razie nie zostało udowodnione, aby istniała taka możliwość. Oznacza to, że pracę w zawodzie wykwalifikowanego technika analityka mogłaby podjąć dopiero w drugiej połowie 2019 roku i dopiero wówczas zyskałaby szansę osiągnięcia jakichkolwiek dochodów z tego tytułu. Powódka nie udowodniła, aby mogła podjąć taką pracę jeszcze przed zakończeniem nauki.

Po wtóre, nie ma podstaw pozwalających na przyjęcie, że powódka uzyskałaby zatrudnienie w wyuczonym zawodzie z wynagrodzeniem, które postulowała w pozwie. Dostyć enigmatyczny wydruk internetowy nie jest wystarczającym dowodem, ani co do samego określenia możliwości podjęcia danej pracy, ani dla ustalenia wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia zwłaszcza przez początkującego pracownika.

Po trzecie, technik analityk nie jest jedynym zawodem, który może wykonywać powódka w przyszłości. W sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu wskazującego na istotne ograniczenie możliwości podjęcia innego zatrudnienia. Nie można zatem wykluczyć, że po zakończeniu szkoły W. W. (1) podejmie zatrudnienie, z którego uzyska wynagrodzenie co najmniej porównywalne z tym, jakie mógł jej zapewnić zawód technika analityka.

Wobec powyższego roszczenie o rentę podlega oddaleniu w całości.

Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki wypadku podlega oddaleniu ze względu na brak zasadniczej przesłanki takiego roszczenia, wynikającej z art. 189 kpc, a mianowicie interesu prawnego w uzyskaniu takiego rozstrzygnięcia. Co prawda z opinii medycznych wynika, że skutek wypadku u poszkodowanej mogą wystąpić w przyszłości dalsze następstwa, jednakże nie jest to okoliczność wystarczająca. Zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku została przesądzona w niniejszej sprawie. Natomiast co do możliwości dochodzenia roszczeń, jakie mogą pojawić się w związku z wystąpieniem potencjalnych, przyszłych następstw zdarzenia zastosowanie mają przepisy o przedawnieniu zawarte w art. 442¹ § 2 i § 3 kc. W przypadku szkody na osobie, która ujawni się w przyszłości, powódka będzie miała 3 lata liczone od dowiedzenia się o nich na skuteczną realizację swoich roszczeń. Niezależnie od tego, wszelkie inne szkody związane z wypadkiem, które zostałyby ujawnione w przyszłości mogą być dochodzone skutecznie w okresie 20 lat od zdarzenia wywołującego szkodę.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, rozliczając je proporcjonalnie do stopnia, w jakim powództwo zostało uwzględnione (63,3%), przy czym Sąd zaliczył na poczet uwzględnienia roszczeń tę część świadczeń, które pozwany wypłacił już po wytoczeniu powództwa. Powódka poniosła wydatki na opłatę od pozwu – 3'990,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 7'200,00 zł, opłatę od pełnomocnictwa – 17,00 zł oraz zaliczkę na opinie biegłych – 2'000,00 zł. Pozwany poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą od pełnomocnictwa – 7'217,00 zł oraz na zaliczkę na opinię biegłego, z której wykorzystano 297,28 zł.

O kosztach sądowych nieopłaconych w toku postępowania orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 uksc, z zastosowaniem wynikającej z art. 100 kpc zasady ich rozdzielenia proporcjonalnie do stopnia, w jakim uwzględniono roszczenia powódki. Na koszty te złożyły się wydatki na wynagrodzenia biegłych, które nie znalazły pokrycia w uiszczonych zaliczkach – 3'346,94 zł oraz opłata należna od rozszerzonego powództwa – 2'101,00 zł.